

sygn. akt I C 2780/20

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

1 października 2021 roku

Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie w I Wydziale Cywilnym w składzie:

Przewodniczący: asesor sądowy Mateusz Janicki

po rozpoznaniu na rozprawie 1 października 2021 roku w W.

przy udziale protokolanta Natalii Barańskiej

sprawy z powództwa **T. M.**

przeciwko **E. M.**

o przywrócenie posiadania

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej 337 (trzysta trzydzieści siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

## UZASADNIENIE

### ***I. Stanowiska stron***

T. M. wniósł o nakazanie E. M. przywrócenia mu posiadania lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w W. przez wydanie mu kluczy do lokalu oraz umożliwienie korzystania z tego lokalu, a także zakazanie pozwanej dokonywania dalszych naruszeń posiadania. Wniósł też o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Wskazał, że w związku z trudnościami w małżeństwie i prośbą pozwanej zgodził się na kilka dni opuścić mieszkanie, natomiast gdy po tych kilku dniach chciał wrócić do mieszkania, pozwana nie pozwoliła mu na to i wymieniła zamki w drzwiach. Podniósł, że jego prawo do zamieszkiwania w tym lokalu chroni art. 281 k.r.o., a pozbawienie go tego prawa przez pozwaną utrudnia mu kontakty z córką (pozew k. 4-6).

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Wskazała, że powód 17 sierpnia 2020 r. tj. przed wymianą zamków dobrowolnie wyprowadził się z lokalu, co było konsekwencją rozpadu związku między stronami i separacji faktycznej. Podniosła ponadto, że dochodzone roszczenie stanowi nadużycie prawa z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (odpowiedź na pozew k. 19-30).

### ***II. Ustalenia faktyczne***

Strony pozostają w związku małżeńskim od 16 października 2010 r. Mają wspólną córkę H., urodzoną (...) Obecnie toczy się postępowanie rozwodowe. Sąd ustanowił między stronami rozdzielną majątkową (bezsporne).

Mieszkanie przy ul. (...) w W. jest własnością rodziców pozwanej. We wrześniu 2010 r. udostępnił je stronom celem zamieszkania. Strony mieszkały razem w tym mieszkaniu przez 10 lat, wspólnie przeprowadzając remonty, czyniąc zakupy m.in. mebli i sprzętu wyposażenia domowego, łącząc na czynsz i opłaty eksploatacyjne (bezsporne).

Związek stron rozpadł się. Związane to było m.in. ze zdradą powoda (bezsporne, m.in. zeznania powoda k. 292). Ponieważ w momencie, gdy wyszło to na jaw, miał miejsce początek epidemii (...)19, a następnie stresujący dla pozwanej, z racji jej pracy w szkole, okres egzaminów, zdecydowała się ona ostatecznie na rozstanie i

zakomunikowanie tego powodowi w czerwcu 2020 r. (zeznania pozwanej k. 293) Wówczas to, 22 czerwca 2020 r. wyprowadziła się wraz z córką z mieszkania przy ul. (...) do swoich rodziców (bezsporne). 30 lipca 2020 r. rodzice pozwanej (właściciele mieszkania przy ul. (...)) poprosili powoda o wyprowadzenie się z tego mieszkania do 2 sierpnia 2020 r. (e-mail k. 38).

Po rozmowach między stronami, powód zgodził się, celem uspokojenia sytuacji, wyprowadzić z mieszkania przy ul. (...), spełniając tym samym prośbę pozwanej o separację, co uczynił 17 sierpnia 2020 r. Do mieszkania miał wrócić wtedy, kiedy obydwój z żoną wspólnie się tak porozumieją (korespondencja stron k. 41-45, 51-52, 68-74, korespondencja pozwanej z siostrą k. 128, zeznania świadka A. W. k. 291v, zeznania pozwanej k. 293v). Wówczas pozwana powróciła z córką do tego mieszkania. Wyniosła wówczas wspólnie ze swoją rodziną osobiste rzeczy powoda, które pozostały w mieszkaniu, do komórki lokatorskiej, do której powód dysponuje kluczami (zdjęcie k. 46). Powód pozostał w posiadaniu kluczy do mieszkania, celem odwiedzin córki (korespondencja stron k. 74).

Pozwana nie wyobraża sobie zamieszkiwania z powodem z uwagi na jego zachowanie (por. zeznania świadka E. K. k. 179v, zeznania świadka A. K. k. 181, zeznania A. W. k. 291v, por. nadto twierdzenia zawarte w pozwie rozwodowym k. 194-203, a przede wszystkim zeznania pozwanej k. 293-294, w których wskazuje nawet na obawy zgwałcenia przy dziecku i opisuje wymuszanie współżycia), które polega m.in. na narzucaniu się jej, chęci odbudowy rodziny wbrew jej woli, traktowania jej nadal jako partnerki, którą ma prawo przytulać, całować, dotykać, robić jej intymne zdjęcia (por. zeznania powoda, gdzie na pytania pełnomocnika pozwanej dotyczące zrobienia pozwanej zdjęcia podczas jej kąpieli wbrew jej woli, powód zeznaje, że to normalne w małżeństwie i zgoda nie jest potrzebna k. 292v), mimo że pozwana stanowczo się temu sprzeciwia (zob. także nagranie k. 132). Pozwana, mając na uwadze zaobserwowane przez siebie zaburzenia seksualne powoda, jego postawę i poglądy na rodzinę, w tym o podłożu religijnym, obawia się agresji, w tym na tle seksualnym, ze strony powoda. Nie czułaby się bezpiecznie w mieszkaniu, gdyby mieszkał w nim powód (zeznania pozwanej k. 293).

Z tych między innymi powodów, po wizycie powoda w mieszkaniu 3 września 2020 r., która skończyła się próbą pozostania powoda w mieszkaniu na noc, awanturą w obecności 5-letniego dziecka (por. korespondencja pozwanej z bratem k. 130-131, zeznania świadka E. K. k. 179v), kopnięciem pozwanej w pośladki, gdy ta nie pozwoliła mu wejść do sypialni (por. korespondencja pozwanej z siostrą k. 126, a nadto zeznania powoda, gdzie sam wspomina o „machnięciu nogą” k. 292v i zeznania pozwanej k. 293v), wezwaniem przez pozwaną policji i ostatecznie opuszczeniem przez powoda mieszkania (por. notatka policyjna k. 175), pozwana wspólnie ze swoją rodziną wymieniła zamki do drzwi mieszkania przy ulicy (...) (bezsporne).

### **III. Ocena dowodów**

Szereg przytaczanych i spornych między stronami okoliczności sąd uznał za nieistotne dla rozstrzygnięcia, dlatego nie objął ich ustaleniami w niniejszym postępowaniu. Należą do nich w szczególności takie kwestie jak: stopień, w jakim powód uczestniczył w ponoszeniu kosztów wiążących się ze wspólnie zajmowanym mieszkaniem, ustaleń co do podzielenia się wspólnym laptopem, rentowności i potrzeb działalności gospodarczej powoda, relacje stron ze wspólnym dzieckiem i prawidłowość wykonywania władzy rodzicielskiej, zamiary rodziców pozwanej co do sprzedaży mieszkania, a także wypowiedzenie umowy użyczenia.

Istotna były natomiast następujące kwestie: ustalenia między stronami związane z opuszczeniem przez powoda mieszkania, cel, do którego powód dąży dochodząc przywrócenia posiadania, możliwość wymagania od pozwanej zamieszkiwania wspólnie z powodem.

Sąd ustalił, że w rzeczywistości strony ustaliły, że powód wyprowadzi się z mieszkania przy ul. (...) bezterminowo, a nie – tak jak twierdził w niniejszym postępowaniu – na kilka dni. Sąd oparł się przede wszystkim na obiektywnym (bo niestworzonym na potrzeby tego postępowania) dowodzie w postaci prowadzonej przez strony korespondencji, która ma ponadto ten walor, że była prowadzona wspólnie przez obydwie strony, w związku z czym wymowny jest brak odniesienia się powoda do wskazywanej jednoznacznie w tej korespondencji woli pozwanej, żeby wprowadzić separację i wyprowadzkę powoda z mieszkania bezterminowo, do czasu „aż się poprawi”, „do jej zakończenia za

wspólną zgodą” (k. 51, 52, 41). Powód wprawdzie tłumaczył, że jego bierność wynikała z pozbawienia go laptopa, jednakże: po pierwsze, ostatecznie odniósł się do tej korespondencji, co sąd też miał na uwadze (uwzględnił treść tej odpowiedzi przy ocenie dowodów), po drugie, korespondencja ta nie wymagała posiadania laptopa, bowiem w dzisiejszych czasach można korespondować również z telefonu komórkowego, co dotyczy zarówno e-maili, a tym bardziej wiadomości wysyłanych przez M. czy SMS, a to one stanowiły większość przeanalizowanej przez sąd korespondencji. Sąd miał też na uwadze twierdzenia powoda zawarte w sporządzonym przez niego samodzielnie piśmie z 2 lutego 2021 r., w którym to piśmie w ten sam sposób, jak sąd, zinterpretował ustalenia między stronami. Wskazywał bowiem wyraźnie w swoim piśmie (k. 66v-67), że jedynie „wierzył”, że jest to rozwiązanie czasowe i że po uspokojeniu sytuacji wróci do mieszkania. I na tym w istocie polegały w ocenie sądu ustalenia między stronami. Rzecz jednak w tym, że jest to zupełnie inna sytuacja (wyprowadza aż do czasu, aż się nie poprawi relacja między stronami) niż sytuacja polegająca na ustaleniu, że powód wyprowadza się jedynie na kilka dni, po których wraca (niezależnie od relacji między stronami). Również powoływana przez powoda wiadomość, że „jeśli chce odwiedzać H. to może przychodzić, ma przecież klucze” dowodzi tego, że sens pozostawienia powoda w posiadaniu kluczy do mieszkania, z którego się wyprowadził wynikał właśnie z potrzeby umożliwienia mu odwiedzin córki. Istotne przy ocenie było też logiczne wyjaśnienie przez pozwaną, że początkowo dawała powodowi nadzieję na powrót, bo obawiała się jego wybuchowej reakcji na stanowcze i jednoznacznie negatywne co do ich wspólnej przyszłości stanowisko.

Sąd miał na uwadze, że powód, opuszczając mieszkanie, nie zabrał wszystkich swoich rzeczy. Jednak to, że nie wyniósł wszystkich swoich rzeczy, pewną część z nich pozostawiając w mieszkaniu (pomijając już spór między stronami, ogniskujący się na kwestii, czy pozostawione rzeczy były rzeczami dla powoda istotnymi i rzeczywiście używanymi na co dzień), nie zmienia oceny, że dobrowolnie zmienił stan posiadania tj. z miejsca, gdzie powód mieszka, zmieniło się ono w miejsce, gdzie jedynie pozostała część jego rzeczy. Zresztą, jak wskazała pozwana, czemu sąd dał wiarę, podczas wizyty 3 września 2020 r. powód nawet nie zauważył, a przynajmniej nie zakomunikował tego, że rzeczy te zostały wyniesione do komórki. Wynika to z tego, jak wiarygodnie wyjaśniła podczas zeznań pozwana, że powód posiada dużo rzeczy, których się nie pozbywa, z której znacznej części na co dzień nie wykorzystuje.

Sąd ocenił też, że powód wytaczając niniejsze powództwo, nie dąży w istocie do ochrony wartości majątkowej w postaci posiadania lokalu, tylko do osiągnięcia celu o charakterze niemajątkowym w postaci ratowania związku, który się rozpadł wbrew woli pozwanej. Świadczy o tym nie tylko treść jego zeznań (k. 292), ale nade wszystko sformułowana do pozwanej obszerna wiadomość (k. 71-72) – wynika z niej, że powód nie godzi się na rozpad rodziny i chce wymusić od pozwanej, żeby dała mu szansę na odbudowę związku.

Sąd uznał za wiarygodne i szczere zeznania pozwanej. Wynika z nich jednoznacznie, jak bardzo obawia się wspólnego mieszkania z powodem i z jakim obciążeniem (którego w ocenie sądu wymagać od niej nie można) się to dla niej wiąże.

Sąd uznał za wiarygodne również zeznania świadków, przy czym zeznania świadka E. K. (matki pozwanej) były w znacznej części nacechowane emocjonalnie i negatywnie pod adresem powoda, co wynika z (jak wiarygodnie wskazali pozostali świadkowie) przeżywania przez świadka jako mamę sytuacji, w jakiej znalazła się pozwana. Pozostali świadkowie (rodzeństwo pozwanej) zeznawali w ocenie sądu w pełni obiektywnie, szczególnie A. K., który umiał do całej tej trudnej sytuacji, w jakiej znalazły się strony postępowania podejść wyjątkowo bez emocji i obiektywnie. Pomijając jednak te niuanse, które sąd dostrzegł, osobiście odbierając zeznania od świadków na rozprawie, podkreślenia wymaga, że ze wszystkich tych zeznań, jeśli chodzi o istotne dla sprawy okoliczności (a więc pomijając poboczne, niemające istotnego znaczenia kwestie, np. kto konkretnie pomagał w wymianie zamków i przenoszeniu rzeczy powoda do komórki), wyłania się spójny obraz sytuacji, w świetle którego pozwana była obiektem napastliwego zachowania powoda, który nie przyjmował do wiadomości jej decyzji, braku chęci wspólnego pożycia czy zamieszkiwania, a także w drobniejszych, pobocznych kwestiach życia codziennego, obawiała się powoda, nie czuła się bezpiecznie. Zeznania te mają poparcie w załączonych wydrukach z korespondencji świadków z pozwaną za pośrednictwem komunikatora W. (k. 121-131), z której to korespondencji wywieść można również obiektywizm rodzeństwa, które nie przytakiwało bezrefleksyjnie każdej skardze pozwanej pod adresem powoda.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda w zakresie, w jakim zeznawał on, że „wyprowadził się na kilka dni” czy „do końca urlopu żony” – zeznania te są sprzeczne nawet z samym pismem przez powoda sporządzonym, o którym była mowa wyżej. Tym samym sąd ocenia je jako złożone instrumentalnie, celem uzasadnienia zasadności swojego powództwa. Są one nadto sprzeczne z wyżej omówionymi dowodami z zapisów korespondencji, a nadto pozostałymi dowodami osobowymi.

#### **IV. Ocena prawna**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności sąd uzasadni, jaki był ostatni stan posiadania, co do którego można by rozważać jego przywrócenie w procesie posesoryjnym. W dalszej kolejności uzasadni, dlaczego dochodzenie takiego roszczenia nie może być skuteczne z uwagi na sprzeczność: po pierwsze, ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem roszczenia o ochronę posesoryjną, po drugie, z zasadami współżycia społecznego.

##### **a) ostatni stan posiadania**

Ochronie posesoryjnej podlega samowolna zmiana stanu posiadania tj. wyzucie kogoś z posiadania albo zakłócenie tego posiadania (art. 344 § 1 k.c.). Chodzi zatem o zmianę po pierwsze bez uzgodnienia z osobą, która posiadanie traci albo ma zakłócone, a po drugie, jednocześnie bez przewidzianego prawem trybu.

W przypadku stron niniejszego postępowania, można rozważać wymianę przez pozwaną (współ z rodziną) zamków do mieszkania. Nastąpiło to bowiem bez uzgodnienia z powodem i bez zastosowania przewidzianego prawem trybu było zatem samowolne w rozumieniu art. 344 § 1 k.c. Stanowiło jednocześnie naruszenie posiadania powoda, ten bowiem utracił dostęp do mieszkania (a tym samym jego, wprawdzie wąskie, ale „posiadanie” wyrażające się w możliwości wejścia do niego celem kontaktu z córką).

Kluczowe jest jednak, że ostatni stan posiadania przed ww. samowolnym naruszeniem przedstawiał się w ten sposób, że powód nie mieszkał już w tym mieszkaniu, bowiem mieszkała w nim już tylko pozwana z córką, natomiast powód miał do niego dostęp (klucze, możliwość wejścia) ale już nie celem zamieszkiwania w nim, a jedynie celem odwiedzin córki. Taki stan posiadania nie stanowił skutku wyzucia powoda przez pozwaną z mieszkania (naruszenia posiadania), tylko opuszczenie przez powoda mieszkania po rozmowach z pozwaną. Nie zmienia tego, że pozwana o to zabiegała, istotne jest, że nie wyzuła powoda z mieszkania, a jedynie skłoniła do podjęcia przez niego decyzji o wyprowadzce, co skutkowało przestaniem zamieszkiwania przez powoda w mieszkaniu.

W związku z powyższym powód mógłby dochodzić co najwyżej przywrócenia mu tego ostatniego stanu posiadania sprzed naruszenia pozwanej tj. stanu, w którym ma on klucze do mieszkania, ale w nim nie mieszka.

Tym samym powództwo dalej idące, w zakresie w jakim zmierzało do „umożliwienia korzystania” powodowi z mieszkania było niezasadne, bo zmierzało do przywrócenia stanu posiadania sprzed dobrowolnej wyprowadzki powoda, a nie sprzed samowolnego naruszenia posiadania przez pozwaną.

##### **b) sprzeczność (ograniczonego do wydania kluczy) roszczenia posesoryjnego ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem ochrony posesoryjnej**

Wprawdzie zgodnie z art. 478 k.p.c. sąd w procesie posesoryjnym bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, jednak przepis ten należy odczytywać również z uwzględnieniem dalszej jego części i w powiązaniu z art. 344 § 1 k.c. W związku z powyższym powszechnie się przyjmuje tak w doktrynie jak i w orzecnictwie (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 listopada 1959 r., 1 Co 21/59), że dochodzenie roszczenia posesoryjnego, jak każdego innego prawa (należy bowiem rozróżnić posiadanie jako stan faktyczny od roszczenia o ochronę posiadania stanowiącego prawo podmiotowe) podlega ocenie z punktu widzenia klauzul generalnych z art. 5 k.c. tj. zgodności ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego roszczenia i z zasadami współżycia-społecznego.

Jeśli chodzi o społeczno-gospodarcze przeznaczenie roszczenia o ochronę posiadania, to służy ono utrwalaniu spokojnych stanów posiadania i zwalczaniu wszelkich jego samowolnych naruszeń.

Przenosząc ten cel na grunt niniejszej sprawy, sąd miał na uwadze, że przywrócenie ostatniego stanu posiadania przed jego samowolnym naruszeniem przez pozwaną prowadziłoby w istocie nie do ochrony spokojnego posiadania ukształtowanego dobrowolnie przez strony, tylko stwarzałoby zagrożenie dla utrzymania takiego stanu. Powód zyskałby bowiem narzędzie do naruszania stanu posiadania pozwanej tj. do prób wprowadzenia się do mieszkania albo do pomieszkiwania czy przesiadywania w tym mieszkaniu wbrew woli pozwanej. W ten sposób przywrócenie powodowi posiadania w wąskim, naruszonym zakresie (bo jedynie w takim, żeby miał klucze do lokalu, w którym nie mieszka) skutkowałoby zagrożeniem dla o wiele szerszego (podlegającego ochronie) stanu posiadania pozwanej tj. możliwości zamieszkiwania w mieszkaniu bez powoda.

Zagrożenie to nie jest potencjalne tylko realne, biorąc pod uwagę zachowanie powoda ujawnione w toku niniejszego postępowania, w szczególności sytuację, do której doprowadził 3 września 2020 roku.

Po drugie, sądowi nie umknęło, że powód w istocie dąży do odbudowy rodziny i związku (wbrew woli pozwanej). Chce się w tym celu posłużyć roszczeniem posesoryjnym. Nie taki jednak jest cel tego roszczenia. Ma ono cel stricte majątkowy. Próba de facto zmuszenia pozwanej do dania powodowi szansy na odbudowę związku przez doprowadzenie do ponownego wspólnego zamieszkania stron, stanowi działanie sprzeczne ze społeczno-gospodarczym celem roszczenia posesoryjnego.

### **c) sprzeczność roszczenia posesoryjnego z zasadami współżycia społecznego**

W ocenie sądu dochodzenie przez powoda roszczenia posesoryjnego stanowi zachowanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Pomijając już zasygnalizowaną wyżej kwestię celu, w jakim powód w rzeczywistości dochodzi tego roszczenia, należy mieć na uwadze obawy, które wywołuje to u pozwanej. W ocenie sądu ustalone w sprawie okoliczności czynią obawy pozwanej uzasadnionymi w tym przynajmniej sensie, że nie można przejść obok nich obojętnie i doprowadzić do stanu, w którym pozwana zostałaby zmuszona do zamieszkiwania z powodem. Pozwana szczerze takiej sytuacji się bardzo obawia i w ocenie sądu nie można obarczać jej koniecznością radzenia sobie z tymi obawami. Przywrócenie powodowi posiadania skutkowałoby w ocenie sądu przynajmniej uszczerbkiem na dobrostanie psychicznym pozwanej, a w świetle ustalonych okoliczności i zachowania powoda nie można niestety wykluczyć, że skutki mogłyby być jeszcze dalej idące. Powód, który zmierza do przymusowego, wbrew woli pozwanej, wprowadzenia się z powrotem do lokalu i uzyskania do niego kluczy, nie licząc się z pozwaną i konsekwencjami dla niej, postępuje wbrew zasadom współżycia społecznego.

Podkreślić należy, że w niniejszej sprawie nie można uciec, sprawując wymiar sprawiedliwości, od konieczności wagi wartości. I oto mamy do czynienia, z jednej strony z wartościami polegającymi na podlegającym ochronie stanie posiadania powoda oraz z publicznoprawnym celem, jakim jest sprzeciw przeciw jakimkolwiek próbom samowolnej zmiany stanów posiadania, jednakże z drugiej strony mamy również, w ocenie sądu nie mniej istotne, a in concreto, przeważające wartości (którym należy w tej konkretnej sprawie dać pierwszeństwo) w postaci: ochrony stanu posiadania pozwanej przed zagrożeniem ze strony powoda, a przede wszystkim: ochrony wartości jaką jest prawo pozwanej do mieszkania. Wartość w postaci prawa do mieszkania jest wartością fundamentalną. Ma swoje umocowanie już w konstytucji (art. 75), zaliczona jest do wartości podlegającej ochronie na gruncie dóbr osobistych, a więc została uznana za wartość nierozzerwalnie związana z człowieczeństwem (art. 23 k.c.), a przede wszystkim – stanowi prawo człowieka (art. 8 ust. 1 EKPCz), zresztą podlegające również ochronie prawnokarnej (art. 193 k.k.). Współcześnie prawo do mieszkania rozumie się nie tyle jako prawo do dachu nad głową, ale szerzej – jako prawo do miejsca, w którym człowiek może czuć się bezpiecznie, gdzie może odpocząć i się realizować. Przywrócenie powoda do posiadania w zakresie umożliwienia mu dostępu do mieszkania (wydanie mu kluczy) sprawiłoby, że pozbawiłoby się pozwana tak rozumianego (jak współcześnie się je rozumie) prawa do mieszkania. Jej mieszkanie przestałoby być bowiem dla niej bezpieczną przystanią, bo nie byłaby pewna, czy nie będzie musiała zmierzyć się danego wieczoru z konfliktową sytuacją wynikłą z samowolnego pojawienia się powoda w tym mieszkaniu.

Zgodnie z art. 5 k.c. czynienie ze swojego prawa użytku sprzecznie z zasadami współżycia społecznego albo społeczno-gospodarczym jego przeznaczeniem nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Z tej uwagi sąd oddalił w całości (również co do wydania kluczy) powództwo.

#### ***V. Koszty procesu***

Powód jako przegrywający jest obowiązany zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zwrócić pozwanej koszty procesu, na które złożyło się: wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 320 zł (§ 5 pkt 4 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych) oraz opłata skarbową od złożonego dokumentu pełnomocnictwa (17 zł).

#### **Z.ądzenia:**

- odnotować uzasadnienie,
- odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda r. pr. B. P. przez umieszczenie w portalu informacyjnym.

W., 27 października 2021 r. asesor sądowy Mateusz Janicki